



TABOR

Gazetka niedzielna
Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

42-440 Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 33
tel. 699-189-130 tabor.ogrodzieniec@op.pl www.parafia.ogrodzieniec.pl

W TYM NUMERZE

- ◆ I Niedziela Adwentu:
Wiara
- ◆ Marana tha
- ◆ Intencje
- ◆ Ogłoszenia duszpasterskie

KALENDARIUM

30 XI	Święto Św. Andrzeja, Apostoła
3 XII	Św. Franciszka Ksawerego, prezbitera.
4 XII	Św. Barbary, dziewicy i męczennicy

Zamyślenia nad Słowem Bożym

Jezus powiedział do swoich uczniów: Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec szumu morza i jego nawałnicy. Ludzie mdleć będą ze strachu, w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z wielką mocą i chwałą. A gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie. Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociążałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przypadł na was zniemacka, jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym.



Nowy rok kościelny, który rozpoczynamy pierwszą Niedzielą Adwentu, upłynie nam pod znakiem Ewangelisty Łukasza: cały czas będzie nam towarzyszyła jego Ewangelia. Na inaugurację tego nowego cyklu Kościół przygotował nam prawie to samo czytanie, które zamykało rok Marka: o Sądzie Ostatecznym. Może ta powtórka ma nas jeszcze bardziej uwrażliwić na ostateczny sens i cel życia, jakim jest zbawienie, czyli spotkanie z Bogiem? A może chodzi o to, abyśmy zaczęli sobie bardziej cenić doczesność, ale nie jako cel sam w sobie, lecz jako drogę do wieczności? Po prostu: zanim zaczniemy cokolwiek czytać i rozważać na temat życia chrześcijańskiego, Kościół chce nam na samym początku pokazać ostateczny koniec, tak byśmy wszystko potrafili zobaczyć w jego perspektywie.

Bo bez tej ostatecznej perspektywy łatwo zatracić sens życia, zwłaszcza, gdy jest to życie trudne, naznaczone

bezradnością, nieszczęściem, cierpieniem, smutkiem. Kiedy oglądamy dziennik telewizyjny i migawki ze świata, widzimy wyraźnie jak bardzo realistycznie potrafił Chrystus określić sytuację człowieka wobec kataklizmów natury i żywiołów wojny, rozpętanych ręką ludzką. W stanie takiej trwogi nie widać żadnego ratunku, wszystko zawodzi. Człowiek doświadcza wtedy w całej pełni swojej bezradności, samotności i niemocy.

Przez ostatnie dziesięciolecie, w których historia bardzo nas oszczędzała, zdążyliśmy chyba trochę o tych doświadczeniach zapomnieć i nabrać zbytnej pewności siebie. W takim stanie łatwo utracić z oczu obraz końca świata i ostatecznego celu ludzkiego życia. Człowiek pograża się w doczesności, tak jakby to było wszystko.

I dlatego Chrystus wzywa nas do czuwania. Właśnie w takiej postawie należy przeżywać życie doczesne: czuwając. A czuwanie to nic innego, jak tylko świadomo-

mość końca, świadomość konsekwencji naszych decyzji i postępowania. To ona nas zmobilizuje do wszystkiego, co konieczne.

Przede wszystkim do poczucia odpowiedzialności za losy świata i ludzkości. To jest podstawowy warunek pokoju i sprawiedliwości na świecie. Jeśli odpowiedzialność tę złożymy na barki polityków, wtedy możemy być pewni jakiegoś nieszczęścia. Przecież gdyby w byłej Jugosławii ludzie mieli trochę więcej poczucia osobistej odpowiedzialności, nie byłoby wojny. Najpierw ta wojna rozpętała się w sercu każdego człowieka.

Dalej czuwanie to wolność od wszelkiego wewnętrznego i zewnętrznego zniewolenia. Zniewała pożądanie, przyjemność, wygoda, dobrobyt, ale także nędza i nadmiar trosk, zniewała żądza władzy i ślepe poddanie władzy nieodpowiedzialnej. Czuwanie ma temu zapobiec przez ukazanie właściwych

proporcji i nabranie dystansu do tego, co przemijające.

Ale przede wszystkim czuwanie to świadomość zależności od Boga, Jego miłości i opieki, oraz ufne poddanie się Jego mocy. Ale na co dzień często o tym zapominamy. Żyjemy tak, jak byśmy byli jedynymi panami samych siebie i nie musieli się z niczym liczyć. A gdy przychodzą przeciwności i przeszkody nie do pokonania, gdy nagle doświadczamy bezradności i bezsily, wtedy przychodzi też lęk. Ludzi bez Boga czeka wtedy nieodwołalna rozpacz i trwoga. Kto jednak ma wiarę w sercu wie, że może liczyć na Boga. Ta nadzieja i otucha powinna nam towarzyszyć w każdym momencie naszego życia.

Ks. Mariusz Pohl

I NIEDZIELA ADWENTU: WIARA

Kolejny Adwent w naszym życiu.

Wołamy do Jezusa – Przyjdź Panie Jezu, bo czekamy. Tak jak w naturze co roku dokonujemy porządków, np.: bo rowy melioracyjne się zamuliły i trzeba je udroźnić; bo parki, łąki pozaraślały i trzeba je powykaszać, upiększyć; bo w domu codziennie trzeba dbać o higienę, aby dobrze funkcjonować w społeczeństwie, trzeba troszczyć się o posiłki, aby nie zasłaśniać w pracy.

Tak samo w naszym życiu, trzeba dokonać duchowych porządków.

W czasie rekolekcji Bóg przechodzi przez parafie i nas szuka. Woła do nas, jak do Adama w Raju: Adamie, gdzie jesteś. Tak woła do nas, w te dni adwentowe: bracie i siostrzo, gdzie jesteś. Przychodzę do ciebie, bo cię kocham.

Mądry człowiek, buduje dom na skale, bo wie że wtedy nie będzie to daremny wysiłek, dom nie runie. Mądry człowiek czyni Wiarę trwałym fundamentem swojego życia, pogłębia ją ze spotkania z Bogiem.

Pismo Św. w wielu miejscach, mówi nam o spotkaniu z Bogiem, między innymi:

a) Niewidomy Bartymeusz – woła do Jezusa: Jezusie, Synu Dawida ulituj się nade mną. Jezus, go pyta czy wierzysz, że mogę ci to uczynić. Tak Panie! On pokazuje wielkie pragnienie zobaczenia Jezusa.

b) Kobieta, chora na krwotok – mówi sobie: żebym, choć fręzli płaszcz Jego mogła się dotknąć, a będę zdrowa. Przeciska się przez tłum, dotyka się Jezusa i zostaje uzdrowiona. A Jezus woła, kto się Mnie dotknął. Uczniowie mu mówią, cały tłum ciśnie się na nas, a ty pytasz, kto się mnie dotknął. A Jezus dalej pyta, kto się Mnie dotknął, bo moc wyszła ze Mnie.

c) Zacheusz, celnik, nie mile widziany i przyjmowany przez ludzi, poborca podatkowy. Nasłuchał się o Jezusie, o jego cudach, uzdrowieniach i zapragnął zobaczyć Jezusa. Bogaty urzędnik, któremu nie przystoi wspinać się po drzewach, kiedy dowiaduje się że Jezus będzie przechodził, nie przejmuje się, że ludzie będą się z niego śmiać. Wspina się na drzewo sykomy, bo był niskiego wzrostu i jak zobaczyć Jezusa przy takim tłumie. I wtedy kiedy Jezus przyszedł na to miejsce, patrzy na Zacheusza i mówi do niego: Zacheuszu, zejdz prędko, bo dzisiaj muszę się zatrzymać w twoim domu.

d) Wskrzeszenie dziewczynki Jajra – Jezus, mówi: Talitta kum – dziewczynko mówię ci wstań. Ale urzędnik wierzył, że Jezus może to uczynić.

e) Jan Chrzciciel, kiedy wysłał swoich uczniów do Jezusa z zapytaniem, Kim jest? Otrzymał odpowiedź: Idźcie i powiedzcie Janowi: głusi słyszą, niewidomi widzą, chromi chodzą, a ubogim głosi się Ewangelię.

f) Rzesze ludzi na pustkowiu, przez trzy dni, tak byli zasłuchani

w Jezusa, że zapomnieli o jedzeniu. Jezus mówi do Apostołów, wy dajcie im jeść. Mamy przyjść i zasłuchać się w tę władzę głoszenia Jezusa, przekazaną Kościołowi. I tak od Apostołów, Kościół otrzymuje władzę głoszenia Słowa Bożego, wsparty działaniem Ducha Świętego, aby uzdrawiać, pokrzepiać i prowadzić lud wierny.

Na tych przykładach, my zadajemy sobie to podstawowe pytanie:

Jak spotkać się z Jezusem?

Dla nas, jest to możliwe, tylko na gruncie wiary – nie ma innej możliwości. Jak mówi Pismo Św. Boga nikt nigdy nie widział, Jednorodzony Syn, który przyszedł od Ojca o Nim pouczył. Bóg mówił do ludzi przez proroków a w tych ostatecznych czasach przemówił do nas przez syna. Dlatego możemy spotkać Boga tylko przez wiarę. 1. Początek, załóżek tej wiary otrzymaliśmy na Chrzcicie świętym. Mamy ją rozwijać, tak jak dorastamy, rozwijamy się, zdobywamy mądrość, wiedzę itd., tak samo trzeba aby rozwijała

się nasza wiara – nie pozostawała na etapie życia niemowlęcogo.

2. Dalej, rozwijamy naszą wiarę przez Katechezę. Jak zachęcamy dzieci do uczestnictwa w katechezie? Jak podchodzimy do katechezy? Przecież to jest rozwój naszej wiary.

3. Msza Św.: Ew., kazanie – jak słuchamy, wprowadzamy w życie? Może warto by było wrócić do pięknego, starego zwyczaju. Kiedy to rodzice siadali ze swoimi dziećmi po obiedzie w Niedzielę i rozmawiali na temat Ew. i kazania. Piękny sprawdzian, jak sami i dzieci przeżyliśmy Mszę Św. i spotkaliśmy się z Bogiem. Piękna Katecheza rodzinna.

4. Wreszcie, nasza modlitwa – rozmowa z Bogiem. Jak ona wygląda w naszym życiu? Jak do niej podchodzimy? Trzeba nam wołać do Jezusa, jak Apostołowie: Panie, przyślij nam wiarę!!!

Na tym gruncie mamy siły do publicznego przyznania się do Jezusa.

Było to w czasie okupacji niemieckiej, koło Włoszczowy. Pewien, rolnik został zmuszony, aby do przedsiönka starego Kościoła, gdzie stał piękny Krzyż, naznosił siana i słomy i podpalił. Jeśli odmówi rozkazu, wiedział czym się skończy. Ale on odpowiedział, nie uczynię tego, nie wyprę się Jezusa. Wyprawiono go na zewnątrz Kościoła i rozstrzelano. Kochani, jakie piękne świadectwo wiary. A dzisiaj toczy się proces o jego beatyfikację.

I my również dzisiaj kolejny już raz jesteśmy wzywani do obrony Krzyża, na którym z miłości do nas i za nas umarł Jezus. Ileż to już razy walczoneo z Krzyżem i Go usuwano. Dzisiaj robi się to w białych rękawiczkach, w imię ustanawianego sobie prawa dla własnych potrzeb. A my mamy jedno prawo, którego



mamy się trzymać – Ewangelię Jezusa. Jezus powiedział takie słowa: Każdy kto mnie wyzna przed ludźmi, tego wyznam przed Moim Ojcem, który jest w Niebie. A kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego Ja zaprę się, przed Moim Ojcem który jest w niebie. Jezus, którego tak często sądzimy dzisiaj. Przyjdzie czas, kiedy rozstaniemy się z tym światem wcześniej czy później i staniemy przed obliczem Boga, wtedy On nas osądzi. Powie słowa, które tak bardzo chcielibyśmy usłyszeć: Pójdźcie Błogosławieni Ojca mojego, posiądź Królestwo przygotowane wam od założenia świata. Ale stanie się tak wtedy, kiedy my dzisiaj

będziemy mieli odwagę przyznawać się do Jezusa. I również powie takie słowa: Idźcie precz ode Mnie, przekleci w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom i to będzie tragedia dla nas, sytuacja już bez wyjścia. Dlatego nie bójmy się naszej wiary, ale pogłębiajmy ją ze spotkania z Bogiem. Bądźmy świadkami naszej wiary. Amen.

Ks. Mirosław Pasek

MARANA THA

Sens ziemskiego życia Chrystusa. Kończy się rok liturgiczny, który kolejny raz przypomniał nam przebieg historii zbawienia świata. Mijające dni kierują nasze myśli ku sprawom ostatecznym człowieka. Wymienia je Mały Katechizm: są to śmierć, sąd, niebo (lub piekło). Śmierć, sąd, wieczne szczęście zbawionych, są przecież osobistym spotkaniem z kochającą Osobą – Chrystusem Zbawicielem. Żyjemy oczekiwaniem na to spotkanie. Każda przeżyta msza św. przypomina: „oczekujemy Twego przyjścia w chwale”. Pan Jezus jest od początku Tym „który przychodzi” (Ap 4,8). Przyszedł do nas na ziemię po raz pierwszy, gdy narodził się w Betlejem, by odkupić świat i wezwać do nawrócenia. Od tego czasu przychodzi nieustannie na ołtarz w każdej mszy św. Przychodzi też we wszystkich sakramentach św. by ponowić swoje zaproszenie do nawrócenia i umocnić łaską nasze siły. Ostatecznie powróci w Dniu Ostatnim, by „wszystko, co jest, sobie podporządkować” (Flp 3,21). Ten, który dla naszego zbawienia, pozwolił sobie niesprawiedliwie osądzić „pod Ponckim Piłatem” będzie „sądzić żywych i umarłych a Królestwu Jego nie będzie końca”. Nie powróci samotnie. Całym sensem ziemskiego życia Chrystusa było utworzenie sobie „Mistycznego Ciała” – Kościoła. Przyjdzie z tymi, którzy są Jego Ciałem – to „święci będą sędziami tego świata” (1 Kor 6,2). Do nich więc, a nie do zło czyniących należy ostateczny triumf, którego z nadzieją oczekujemy.

Ewangelie z niedzieli przed uroczystością Chrystusa Króla Wszechświata ukazują, że Jezus powróci po każdego z nas by zabrać go do siebie, choć nie pojmujemy wszystkich szczegółów tego wydarzenia opisanego jedynie w obrazach. Wojny, przewroty, silne trzęsienia ziemi, głód, zaraza, straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie, prześladowania (33 zwykła rok C; Łk 21,5-19) to nie tyle „kosmiczna katastrofa” co „wstrząśnięcie” (33 zwykła rok B; Mk 13,24-32) wszystkim, co dotychczas wydawało się człowiekowi jego trwałym oparciem. Już prorok Jeremiasz przestrzegał (Jr 7,1-15) „Nie polegajcie na słowach zwodniczych: «Świątynia Jahwe! Świątynia Jahwe!»”. Naiwna i złudna jest nadzieja pokładana nawet w największych świętościach, jeśli brak wierności samemu Bogu. „Z tego na co patrzycie nie pozostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony” ostrzega Pan Jezus (Łk 21,6). Przerazająca groźba dotycząca świątyni spełniła się ok. 40 lat później, gdy w 70 r. wojska Tytusa zrównały Jerozolimę z ziemią. Świątynia, której wspaniałość budziła dumę i nadzieję Izraela, została doszczętnie zniszczona.

Tragiczny koniec czy radosny początek? Gdy wszystko, co dotychczas wydawało się stałe i pewne, ulega zachwianiu lub zniszczeniu, pozostaje jedynie sam Bóg. Tylko On trwa przy człowieku. Jest dla niego jedynym oparciem. Jedynie On może dać prawdziwe zbawienie. Człowiek uwolniony z doczesnych złudzeń ma teraz szansę, by świadomie i w sposób całkowicie wolny wybrać Boga lub Go odrzucić. Być może dotychczas nie umiał zrobić tego zdecydowanie. Teraz staje się to

konieczne i możliwe. Może w sposób niezafałszowany i całkowicie wolny dokonać jasnego wyboru: za Bogiem lub przeciw Niemu. W ten sposób zjawiska, które jednych napędzają przerażeniem – „ludzie mdleć będą ze strachu, w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi” (Łk 21,25) – stają się dla drugich źródłem nadziei: „nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie” (Łk 21,28). To, co mogło wydawać się tragicznym końcem, w rzeczywistości jest radosnym początkiem nowego życia. Tym bardziej, że w tych najtrudniejszych chwilach Bóg nie pozostawia ludzi ich własnemu losowi – „pośle On aniołów i zbierze swoich wybranych” (Mk 13,27). Stąd wczesnochrześcijańskie wołanie „Maranatha” – Przyjdź, Panie Jezu (Ap 22,20) jest pełne radości, tęsknoty i nadziei na rychłe przyjście Chrystusa.

Nasz świat i nasze życie ciągle „dotyka” tych wydarzeń. Zapowiadane znaki, np. „prześladowania” (Mk 13,9) są do dnia dzisiejszego sposobem istnienia Kościoła, a nie tylko minionym czy przyszłym epizodem w jego historii. Trwają współcześnie w różnych częściach świata np. w Rwandzie, Burundi, Indonezji... Podobnie kataklizmy, katastrofy, wojny w różnych częściach świata. To skłania do nieustannej czujności. „Strzeżcie się, by was nie zwiedziono” (Mk 13,5), „mieście się na baczności” (Mk 13,9), „szczęśliwi owi słudzy, których Pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie” (Łk 12,37).

Ostateczna przemiana. Ostateczne dopełnienie historii świata nie dokona się przez ludzi, choć nie dokona się też bez człowieka. Ostateczna przemiana – „nowe niebo i nowa ziemia” (Ap 21,1) – nie jest wytworem ewolucji, ani tym bardziej rewolucji, lecz skutkiem wolnej decyzji samego Boga. To Jego bezpośrednia i suwerenna interwencja w świecie. Nie dziejowa dojrzałość, lecz wprost przeciwnie, niezdolność świata i ludzki opór przywołują Boże działanie. Wszelkie próby skierowania ludzi ku rzekomym rozwiązaniom problemów świata za cenę odstępstwa od prawdy o Bogu i Jego planie zbawienia świata, są więc zwykłym oszustwem działającego w historii Antychrysta (por. KRK 675). Złudne są także wszelkie kalkulacje dotyczące daty końca świata. Opierają się one na ludzkiej logice dziejów, pomijają zaś Tego, do którego należy ostateczne słowo w świecie. Jezus Chrystus, „prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek”, przychodzi nieustannie, by wyprowadzić z ukrycia Królestwo Boże. Bo teraźniejszość jest już ukrytą przyszłością. Przynosi łaskę ofiarowaną przez Boga, by wszystkich sprowadzić do domu Ojca. Tych, którzy na to pozwolą i od niego się nie odgradzają. „Dlatego, umiłowani, oczekując tego, starajcie się, aby On was zastał bez plamy i skazy – w pokoju, a cierpliwość Pana naszego uważajcie za zbawienną” (2 P 3,14n).

ks. Marek Szukalski

Wieczernik nr 133, listopad-grudzień 2004

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Wczoraj podczas Mszy Świętej o godz. 18.00 w Bazylice katedralnej w Sosnowcu, nastąpiło uroczyste rozpoczęcie roku jubileuszowego Chrztu Polski. JE Ks. Bp Grzegorz Kaszak uroczystie wręczył rodzinom świece – symbol Nowego Życia w Chrystusie. Świeca ta zostanie uroczystie przekazana przez delegowaną rodzinę z parafii, dzisiaj na Mszy Świętej o godzinie 12.00. Niech nam nie tylko przypomina o roku jubileuszowym, roku miłosierdzia, ale pomoże jeszcze bardziej kroczyć przez życie w Światłości Pana.

2. Dzisiaj rozpoczęliśmy Adwent. Zachęcamy do uczestnictwa w roratach o godz. 17:00. Dzieci zapraszamy z lampionami, najpiękniejszy lub najpiękniejsze, będą nagrodzone na zakończenie rorat. Przed Mszą świętą dzieci i młodzież składają przed ołtarzem do koszyka, wycięte w domu i podpisane serduszka (Imię i Nazwisko, klasa) Przed błogosławieństwem będzie losowanie dziecka, które zabierze dzieciątko Jezus i pamiętnik do wpisu, znajdujące się na ołtarzu, do swojego domu, aby tam pomodlić się z całą rodziną. Na drugi dzień

dziecko przynosi dzieciątko Jezus z pamiętnikiem do kościoła na roraty na godz. 17:00, gdzie będzie kolejne losowanie dziecka, które zabierze dzieciątko do swojego domu... Dala dzieci i nie tylko, będzie to piękny sposób przeżycia Adwentu i przygotowania na Święta Bożego Narodzenia.

3. W tym tygodniu przypadają I czwartek miesiąca. Msza Św. w Cementowni o godz. 15.00. I Piątek miesiąca. Spowiedź św. w Kościele od godz. 16.00 i I Sobota miesiąca, odwiedziny chorych od godz. 9.00.

4. Dzisiaj jak to było ogłaszane w naszej parafii koncert. W czasie Mszy św. wysłuchaliśmy kilka utworów. Po Bł., pozostaliśmy jeszcze i wysłuchajmy kilka utworów a przy wyjściu z kościoła jest możliwość nabycia płyty.

5. W Przyszłą Niedzielę przy wyjściu z kościoła będzie można złożyć ofiarę do puszek na pomoc Kościołowi Katolickiemu na Wschodzie.

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH 30.11.2015-03.12.2015

30 listopad - Poniedziałek Św. Andrzeja, Apostoła

7.00 + Feliks Grzanka - od syna Sławomira z rodziną
7.00 + Janina Jagła - od córki Alicji z rodziną
17.00 * O zdr. i Bł. Boże, opiekę Matki Bożej i dary Ducha św. z podziękowaniem za wszelkie łaski z prośbą o dalsze dla Stanisławy w 60 r. ur. oraz całej rodziny a także o zdr. i Bł. Boże, opiekę Matki Bożej i dary Ducha św. dla Wojciecha w 30 r. ur. i Dastina w 18 r. ur.

01 grudzień - Wtorek

7.00 + Tadeusz Lipczyk - od żony
7.00 + Janina Jagła – od koleżanki Aleksandry Podsiadło z rodziną
17.00 + Jerzy 1 r. śm. i Robert Ptak

02 grudzień - Środa

7.00 + Karol Skuza 1 r. śm. - od siostry
7.00 + Tadeusz Lipczyk - od córki Jolanty
17.00 Msza św. ZBIOROWA z Nowenną do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

03 grudzień

I Czwartek Św. Franciszka Ksawerego, prezbitera

7.00 + Adam Siedlecki - od żony i dzieci
7.00 + Tadeusz Lipczyk - od córki Anny, Klaudyny i Piotra
17.00 + Ks. Edward Czernek - od Barbary Dybek z rodziną

04 grudzień

I Piątek Św. Barbary, dziewicy i męczennicy

7.00 + Stanisława Janoska - od Grażyny i Andrzeja Skrzypciel
7.00+ Aleksander Wnuk - od sąsiadów Alfredy Kuśmierskiej z synami
17.00 Msza św. ZBIOROWA za zmarłych

05 grudzień - I Sobota

7.00 + Stanisława Janoska - od córki Zofii z mężem
7.00 + Stanisław Kajdański – od żony
16.00 * Koło Żywego Różańca: + Anna Pietras - od KZR
17.00 + Henryk Puczkarski - od Alicji i Zofii z rodzinami

06 grudzień - Niedziela II Niedziela Adwentu

7.00 + Longina Peda
9.00 + Irena i Stefan Matysek; + Franciszka i Jan Kusior
10.30 + Ireneusz Wnuk - od rodziny Trawińskich, Pilarczyk i Kciuk
12.00 + Karol Skuza 1 r. śm. - od rodziców i rodzeństwa
17.00 + Kazimiera Szczygieł - od Lidii Ciszek z rodziną

Sakramentalny związek małżeński zawarli:

Dawid Sikorski - Magdalena Bijak

Życzymy Nowożeńcom Błogosławieństwa Bożego, opieki Matki Najświętszej i wszelkich Łask Bożych na nowej drodze życia. Szczęść Boże!

W MINIONYM TYGODNIU

Pożegnaliśmy zmarłych:

Śp. Walerię Baranek
Śp. Henrykę Kajdańską

"Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci, na wieki wieków. Amen. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen."

MSZE ŚWIĘTE W PARAFII PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W OGRODZIĘNCU

Niedziela: godz. 7.00; 9.00; 10.30; 12.00; 18.00;
Cementownia godz. 8.00;
Sanktuarium Matki Bożej na Skalce godz. 17.00;
w tygodniu: 7.00 i 18.00; zimą godz. 17.00

GODZINY URZĘDOWANIA KANCELARII PARAFIALNEJ:

ŚRODA, PIĄTEK, SOBOTA od godz. 7.45 - 8.45
WTOREK, CZWARTEK od godz. 17.00 - 17.45(czas letni)
od godz. 16.00 - 16.45(czas zimowy)
tel. dyżurny: 699 189 130